

Łukasz Dryblak

<https://orcid.org/0000-0002-7459-5700>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

„Rosyjscy emigranci w walce z faszyzmem”, czy raczej w służbie ZSRS? Czyli rzecz o długich mackach sowieckich służb specjalnych

Zarys treści: Artykuł recenzyjny dotyczy publikacji pt. *Российская эмиграция в борьбе с фашизмом. Международная научная конференция*, będącej owocem międzynarodowej konferencji w Moskwie, zorganizowanej w 2015 r. Autor, na przykładzie wybranych artykułów, omówił poszczególne rozdziały niniejszego tomu, poświęcone: analizie zagrożenia nazistowskiego, ruchowi oporu we Francji, Jugosławii i w pozostałych krajach na świecie, oraz środowiskom intelektualnych i artystycznym. Mimo ideologicznych założeń wydawnictwa oraz mało obiektywnego doboru omówionych środowisk publikacja ta tworzy w całości ciekawy materiał poruszający do tej pory słabo opracowany temat prosowieckich organizacji emigracyjnych oraz, w mniejszym stopniu, niezależnych od ZSRS krytyków nazizmu.

Outline of content: Review on the publication *Российская эмиграция в борьбе с фашизмом. Международная научная конференция*, which has been the result of an international conference in Moscow, organised in 2015. By chosen examples of papers, the author discussed the volume's individual chapters on: the analysis of the Nazi threat, the French and Yugoslav Resistance (as well as elsewhere in the world) and the intellectual and artistic milieus. Despite ideological assumptions of the publication and not a very biased choice of the discussed milieus, the publication as a whole makes an interesting material, bringing up a subject of the pro-Soviet émigrés organisations and to a lesser extent Soviet-independent critics of the Nazism which has been poorly researched so far.

Słowa kluczowe: emigracja, Rosja, ZSRS, wywiad, II wojna światowa

Keywords: emigration, Russia, USSR, intelligence, Second World War

Wstęp

Niniejszy artykuł recenzyjny jest poświęcony publikacji pokonferencyjnej pt. „Rosyjscy emigranci w walce z faszyzmem. Międzynarodowa konferencja naukowa (Moskwa, 14–15 maja 2015 r.)”, pod redakcją Konstantina Siemionowa i Mariny Sorokiny¹. Omawiany tom zawiera artykuły z konferencji dotyczącej wkładu emigracji rosyjskiej w „walkę z faszyzmem” w dwudziestoleciu międzywojennym i w czasie II wojny światowej. Organizatorzy konferencji zdecydowali się użyć w tytule terminu „faszyzm”, który błędnie stosowany jest jako synonim „nazizmu”. Zarówno w propagandzie Związku Sowieckiego, jak i obecnie Federacji Rosyjskiej mianem faszystów określa się osoby lub narody uznawane za wrogów Rosji. Nie wydaje się, żeby zastosowanie tego terminu wynikało z ignorancji autorów, był to raczej świadomy zabieg – należy pamiętać, że konferencja ta została zorganizowana w Domu Emigracji Rosyjskiej im. Aleksandra Sołżenicyna w Moskwie, przy współdziałaniu instytucji państwowych zajmujących się współcześnie diasporą rosyjską oraz integracją eurazjatycką, jako jedno z wydarzeń wpisujących się w obchody 70. rocznicy „Wielkiego Zwycięstwa”.

Publikacja została podzielona na pięć rozdziałów poprzedzonych przedmową od redaktorów oraz zapisem dyskusji odbytej w trakcie konferencji. Dołączono także suplement w postaci „Zapisu dyskusji «grupy inicjatywnej» rosyjskiej emigracji z posłem ZSRS we Francji Aleksandrem Bogomołowem” [tłum. Ł.D.], pochodzący z Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej MSZ FR. Technicznym mankamentem publikacji jest brak indeksów, utrudniający szybkie dotarcie do poszukiwanych informacji.

Ze względu na obszerność tomu (664 strony) w recenzji szczegółowo omówione zostaną jedynie wybrane teksty, pozostałe zaś zostaną uwzględnione w ostatecznej ocenie publikacji. Dla uporządkowania analizy, poszczególne artykuły omawiane są zgodnie z podziałem, jaki nadali publikacji jej redaktorzy (podtytuły są tłumaczeniami odpowiadającymi tytułom kolejnych części recenzowanej książki).

„Przecucie wojny: zrozumienie przez rosyjską emigrację nazizmu i hitlerowskich planów”

W części dotyczącej działalności Rosjan przed wybuchem II wojny światowej, czytelnik może się zapoznać z trzema referatami poświęconymi: zaangażowaniu „białych” w szeregach armii republikańskiej w Hiszpanii; ocenom zamiarów III Rzeszy i Japonii przez gen. Antona Denikina oraz krytyce myśli politycznej Jurija Żerebkowa dokonanej przez Pawła Miliukowa. Jest to jedna ze słabszych części

¹ *Российская эмиграция в борьбе с фашизмом. Международная научная конференция, Москва, 14–15 мая 2015 года*, сост. К.К. Семенов, М.Ю. Сорокина, Москва 2015, ss. 664.

publikacji, zwłaszcza w przypadku dwóch ostatnich, zaledwie kilkustronicowych tekstów, opartych na szczupłej bazie źródłowej. Pierwszy artykuł traktuje właściwie o działalności międzynarodówki komunistycznej oraz sowieckich służbach, które pozyskiwały do współpracy Rosjan mieszkających na Zachodzie; co ciekawe, liczba emigrantów rosyjskich, którzy zaangażowali się po stronie republikanów, wynosiła tylko 340 ludzi (należy pamiętać, że „biali” walczyli także po stronie gen. Franco). Dla Konstantina Siemionowa (autora artykułu) ich udział był pierwszym wkładem emigracji rosyjskiej w walkę „przeciwko europejskiemu faszyzmowi”².

„Rosyjscy emigranci – uczestnicy ruchu oporu we Francji”

W drugiej części niewątpliwie najbardziej interesujący i najlepiej udokumentowany źródłowo jest artykuł Piotra Bazanowa na temat księcia Siergieja Oboleńskiego, związanego z ruchem Młodorosjan (*младороссов*). Książę urodził się w Tyflisie (Tbilisi) w 1908 r., w rodzinie gubernatora stawropolskiego Siergieja Dimitrijewicza Oboleńskiego, wywodzącego swój ród od Rurykowiczów. W 1919 r. rodzina Oboleńskiego wyemigrowała do Francji. Od 1920 r. osiadła w Budapeszcie, jednym z centrów gromadzących zwolenników pretendenta do tronu carskiego, wielkiego księcia Cyryła Romanowa. W mieście tym mieszkał również Lew Kazem-Bek, ojciec Aleksandra Kazem-Beka, przywódcy Związku Młodorosjan; członkiem tej organizacji był m.in. syn Cyryła Romanowa Władimir, do niej przystąpił również bohater omawianego artykułu. Autor niestety nie przedstawia szerzej programu tej organizacji, zatem warto dopowiedzieć, że odznaczał się on swoistym eklektyzmem politycznym, łączącym w sobie monarchizm, eurazjatyzm, prawosławny fundamentalizm oraz inne rosyjskie i nie tylko (np. włoski faszyzm) nurty ideowe.

Wyższą edukację książę odebrał w Niemczech, gdzie napisał pracę naukową na temat realizacji drugiego planu pięcioletniego w ZSRS, pozytywnie oceniając jego efekty. W 1928 r. stanął na czele oddziału Związku Młodej Rosji w północnych Niemczech, był również członkiem kierownictwa na obszar Niemiec. Po zamknięciu oddziału niemieckiego w 1935 r. przyjechał do Paryża, gdzie został członkiem sekretarzem politycznym (siódma pozycja w hierarchii kierownictwa). Głównym celem politycznym organizacji było zachowanie całości imperium (obrona przed III Rzeszą i Japonią), kwestia panującej w ZSRS ideologii schodziła na plan dalszy, jako problem, który z czasem niejako sam się rozwiąże. Warto zacytować, za autorem artykułu, kilka haseł, które najlepiej oddają stosunek tego związku do ZSRS: „Царь и Советы”, „Ни красные, ни белые, а русские”, „Лицом к России”, „За федеральную империю”, „Социальная монархия”³.

² К.К. Семенов (Москва), *Первый опыт антифашистской борьбы – белоэмигранты в армии Испанской республики*, w: *Российская эмиграция...*, s. 67.

³ П.Н. Базанов (Санкт-Петербург), *Забывтый герой Сопротивления – князь Сергей Сергеевич Оболенский*, w: *Российская эмиграция...*, s. 108–109.



Uczestnicy konferencji trójstronnej w Berlinie, 1933 r. W środku Paweł Bermond-Awałow (przywódca Rosyjskiego Ruchu Narodowosocjalistycznego), **po jego lewej stronie Aleksandr Kazen-Bek (przywódca Związku Młodorosjan)**, po prawej Anastasij Wonsiakij (przywódca Wszechrosyjskiej Organizacji Faszystowskiej). Źródło: Wikipedia, domena publiczna.

Po ataku Związku Sowieckiego na Polskę, władze francuskie podjęły decyzję o aresztowaniu kierownictwa organizacji. Oboleński uniknął aresztowania i po inwazji niemieckiej na Francję, zgłosił się do konsulatu sowieckiego z prośbą o przyjęcie do Armii Czerwonej, co oczywiście nie było możliwe. W 1944 r. dołączył do rosyjskiego centrum oporu, którym kierował Władimir Makłakow – były poseł Rosji we Francji. Nie zdecydował się na wyjazd do ZSRS, jak wielu członków jego organizacji, którzy po powrocie do ojczyzny zostali poddani represjom. Niemniej zaangażował się aktywnie w działalność prosowiecką na terenie Francji, wstąpił do Związku Patriotów Rosyjskich (przemianowanego później na Związek Patriotów Sowieckich), w którym kierował działem kulturalno-oświatowym, współpracował z gazetami „Русский Патриот” / „Советский Патриот” oraz „Русские Новости”, przyjął także obywatelstwo ZSRS. Po trzech latach współpracy z organami sowieckiej propagandy, rozczarowany obrotem spraw w ZSRS, zwrócił się do władz francuskich o przywrócenie mu statusu emigranta. W 1949 r. za radą znanego pisarza emigracyjnego Romana Gula, na łamach redagowanego przezeń czasopiśma „Народная Правда” opublikował artykuł, w którym wytłumaczył przyczyny

swojego przejścia na pozycje antysowieckie. W 1950 r. zaczął współpracę z gazetami „Русское Воскресение” oraz „Возрождение”; do końca życia publikował również w „Русской Мысли”. Po wojnie, aż do śmierci w 1980 r., książkę zajmował się fenomenem Joanny d’Arc (wydał książkę pt. *Жанна – Божья Дева*).

Chcąc uzupełnić artykuł o wnioski, których brakuje w tekście autora, należy podkreślić, że przedstawiony zarys działalności księcia stanowi modelowy przykład historii emigranta, którego myślenie o Rosji wyrastało z tradycji monarchistycznych (paradoksalnie właśnie ten nurt rosyjskiej emigracji był najbardziej podatny na sowieckie inspiracje). Sentymentalne spojrzenie w przeszłość oraz myślenie w kategoriach imperialnych było umiejętnie wykorzystywane przez sowieckie służby specjalne, które w kluczowych dla siebie momentach były w stanie zneutralizować, a nawet zaangażować część emigracji rosyjskiej do działań wspierających politykę sowiecką. Niestety w artykule nie poruszono kwestii inspiracji oraz infiltracji Młodorosjan przez wywiad sowiecki, co ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia ich działalności. Bez uwzględnienia tej kwestii trudno wytłumaczyć fakt, że mimo swoich sympatii względem faszyzmu włoskiego była to jedna z najbardziej prosowieckich organizacji emigracyjnych. Do poglądów Kazem-Beka chętnie odwołuje się dzisiaj Aleksandr Dugin, zwolennik popularnej w Rosji ideologii eurazjatyckiej.

Drugi artykuł, o którym warto szerzej wspomnieć, dotyczy działalności Związku Rosyjskich Patriotów we Francji⁴. Autor, Andriej Wowk, na wstępie ogólnie charakteryzuje emigracyjne organizacje sympatyzujące z ZSRS, jak Związek Młodorosjan, Rosyjski Emigracyjny Ruch Obronny, Związek Przyjaciół Sowieckiej Ojczyzny – ZPSO (*возвращенцы* – wozwraszczeńcy) oraz Rosjan bezpośrednio zaangażowanych w działalność Francuskiej Partii Komunistycznej (dalej: FPK). Podpisanie paktu Ribbentrop–Mołotow wprowadziło zamęt w szeregach „towarzyszy”, również we Francji, gdzie początkowo nie rozumiano tego posunięcia. Jednakże już po rozpoczęciu wojny sowiecko-fińskiej komuniści francuscy, w tym Rosjanie, wiedzieli, jak należy tłumaczyć sytuację geopolityczną (Finlandia była dla nich sojusznikiem Hitlera, który dążył do wojny z ZSRS). W wyniku aresztowań przeprowadzonych przez francuską policję działalność prosowieckich organizacji rosyjskich osłabła. Okres wzmożenia ich aktywności przypadł na 1943 r., kiedy szala zwycięstwa wyraźnie przechyliła się na korzyść ZSRS. W październiku, pod egidą FPK, doszło do spotkania grupy prosowieckich rosyjskich emigrantów, którzy – bazując na byłych członkach ZPSO – powołali organizację „Rosyjski Patriot” (następnie Związek Rosyjskich Patriotów oraz Związek Patriotów Sowieckich). Organizacja podlegająca FPK powstała w celu werbunku emigrantów rosyjskich oraz b. żołnierzy z armii gen. Andrieja Własowa. Chociaż finansowo była ona zależna również od FPK, to jednak była także wspierana przez Młodorosjan, miliukowców (od nazwiska prominentnego działacza emigracyjnego Pawła Miliukowa) oraz

⁴ А.Ю. Вовк (Москва), *Деятельность Союза русских патриотов во Франции*, w: *Российская эмиграция...*, s. 145–157.

organizacje cerkiewne. Pod koniec 1943 r. nawiązano również kontakt ze znanym rosyjskim filozofem Nikołajem Bierdiajewem oraz byłym członkiem Dumy Wasilijem Makłakowem. Autor podsumowując, stwierdził, że w ciągu jedenastu miesięcy swojego funkcjonowania Związek wykonał swoje zadania w stopniu ograniczonym i nie miał większego poparcia wśród emigrantów rosyjskich. W tym miejscu warto wspomnieć o dokumencie załączonym do omawianej publikacji, dotyczącym rozmowy między „grupą inicjatywną” dążącą do zbliżenia z ZSRS a posłem sowieckim we Francji Aleksandrem Bogomołowem. Delegacji rosyjskiej przewodził wspomniany wyżej Makłakow (był on jedynym znanym emigrantem, który udał się na rozmowy z Bogomołowem).

Pozostałe artykuły dotyczą Nikołaja Kaczwy (członka Komunistycznej Partii Francji oraz Związku Rosyjskich/Sowieckich Patriotów), Nikołaja Wyrubowa (żołnierza armii gen. Charles'a de Gaulle'a), udziału rosyjskich ochotników z 30 Dywizji SS w szeregach francuskiej partyzantki, udziału białoruskiej emigracji w szeregach ruchu oporu we Francji, rosyjskiego szkolnictwa we Francji w czasie wojny oraz ogólnie udziału emigracji rosyjskiej w szeregach ruchu oporu we Francji.

„Emigranci rosyjscy – uczestnicy antyfaszystowskiej walki w Jugosławii”

Kolejny rozdział poświęcony jest zaangażowaniu Rosjan w Jugosławii. Pierwszy artykuł, autorstwa Natalii Jochiny, dotyczy powstałego jako analogiczny do funkcjonującego we Francji Związku Sowieckich Patriotów (dalej: ZSP) w Belgradzie, założonego po napaści Niemiec na Jugosławię, przez przedstawicieli młodego pokolenia emigrantów⁵. Cytat umieszczony w tytule artykułu „на чьей стороне ты будешь, когда разразится война”, autorstwa Ilji Goleniszczewa-Kutuzowa (znanego filologa, członka związku) wyraża jeden z kluczowych problemów, jaki nurtował przed wybuchem wojny diasporę rosyjską, co wykorzystywał Związek Sowiecki, na fali uczuć patriotycznych (antyniemieckich) pozyskując do swych celów kolejnych emigrantów. Jak słusznie zauważyła autorka, doprowadziło to do podziału, na obrońców ZSRS przed zewnętrznym agresorem oraz tych, którzy w przyszłej wojnie upatrywali szansę obalenia władzy bolszewickiej i wprowadzenia nowego sprawiedliwego ustroju. Stwierdzenie to wymaga jednakże uzupełnienia, gdyż m.in. w przypadku Narodowego Związku Pracujących (NTS) porozumienie z Niemcami miało charakter jedynie taktyczny, a nie było to jedyne ugrupowanie rosyjskie, które jednocześnie potępiało oba totalitaryzmy (niemiecki i sowiecki).

W artykule zostały przedstawione losy dwóch ważnych członków związku: Władimira Lebiediewa oraz Jurija Łobaczewa. Obaj w latach trzydziestych

⁵ Н.А. Ёхина (Москва), „На чьей стороне ты будешь, когда разразится война”: к истории Союза советских патриотов в Белграде, в: *Российская эмиграция...*, s. 203–237.

znaleźli się w kręgu oddziaływania Komunistycznej Partii Jugosławii (dalej: KPF). Organizacja zajmowała się m.in. uwalnianiem jeńców sowieckich, a następnie przemycał ich do komunistycznych oddziałów partyzanckich. W tym samym celu werbowano również żołnierzy należących do Rosyjskiego Korpusu stacjonującego na Bałkanach; w artykule wspomniano o zaledwie 10 osobach, które udało się pozyskać (na 17 tys., które przewinęło się przez jednostkę)⁶. Związek utrzymywał oczywiście kontakt z partyzantką Josipa Broz-Tity. W połowie sierpnia 1944 r. Niemcom udało się aresztować kierownictwo organizacji. Spośród trzech jego członków W. Lebediew i I. Odiszielidze uniknęli poważnych konsekwencji i szybko powrócili w szeregi podziemia, jedynie Fiodor Wystoropskij zginął w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Belgradu członkowie związku odgrywali rolę przewodników. Lebediew chciał nawet wstąpić do Armii Czerwonej, lecz odmówiono mu; do 1947 r. służył w szeregach armii jugosłowiańskiej. W czasie wojny poległo 17 członków ZPS, zaś do momentu wyzwolenia Jugosławii spod okupacji niemieckiej w szeregach organizacji działało aktywnie 58 członków – biorąc pod uwagę fakt, że w samym, współpracującym z Niemcami Korpusie Rosyjskim służyło 17 tys. żołnierzy, nie można powiedzieć, by postawa prosowiecka cieszyła się popularnością wśród Rosjan na Bałkanach. Po przyjęciu przez nich obywatelstwa sowieckiego w czerwcu 1946 r. (w tym czasie wielu emigrantów rosyjskich w Europie zdecydowało się skorzystać z możliwości, jaką dał im Związek Sowiecki) oraz ochłodzeniu stosunków między Jugosławią a ZSRS wielu członków ZPS, z powodu oskarżeń o szpiegostwo, musiało uchodzić przed represjami do Rumunii, Bułgarii i ns Węgry. W 1951 r. odbył się proces pokazowy jedenastu emigrantów rosyjskich oskarżonych o współpracę z NKWD przeciwko Jugosławii – niestety autorka nie ustosunkowała się do tych oskarżeń, nie wyjaśniając, jaki był stopień zależności ZSP od sowieckich służb. Niemniej wspomina, że przed wojną jego członkowie utrzymywali kontakty z Ziemgorem oraz jego przedstawicielem w Belgradzie Fiodorem Machinem (1882–1945), od 1939 r. członkiem Komunistycznej Partii Jugosławii, a w czasie wojny doradcą w sztabie Tity (jak podaje autorka, według niektórych badaczy był on związany z NKWD). Członkowie organizacji po wojnie zgłosili chęć powrotu do Rosji, lecz taka możliwość nastąpiła dopiero w połowie lat pięćdziesiątych.

Pozostając jeszcze na obszarze Jugosławii, warto omówić jeden z najsolidniej napisanych artykułów w omawianym zbiorze, autorstwa Aleksieja Timofiejewa, a dotyczący antyniemieckich inicjatyw rosyjskich na terenie Serbii, z uwzględnieniem roli sowieckich służb specjalnych⁷. Autor prowadząc swoje rozważania nad

⁶ R. Buliński, *Rosyjski Korpus na Bałkanach*, <https://historia.org.pl/2015/02/26/rosyjski-korpus-na-balkanach-podczas-ii-wojny-swiatowej/> (dostęp: 2.06.2018).

⁷ А.Ю. Тимофеев (Белград), *Спротивление немецкой оккупации в Сербии и русская эмиграция в годы Второй мировой войны*, w: *Российская эмиграция...*, s. 238–271.

postawami, jakie zajęli Rosjanie w obliczu rozpoczynającej się II wojny światowej, podkreśla znaczenie różnych czynników wpływających na ich postawy: nawiązanie stosunków handlowych i dyplomatycznych Jugosławii z ZSRS, nasilenie się prosowieckiej propagandy, funkcjonowanie agentury sowieckiej, prosowieckich organizacji emigracyjnych (jak Młodorosjanie), zbombardowanie przez Niemców Belgradu, w którym zginęło również wielu emigrantów rosyjskich (wówczas też spłonął cenny księgozbiór Instytutu im. Nikodima Kondakowa, rosyjskiego historyka i archeologa), czy osadzenie, po poddaniu się armii jugosłowiańskiej, oficerów i szeregowych narodowości serbskiej i rosyjskiej (173 żołnierzy) w obozach (żołnierze innych narodowości zostali zwolnieni do domu). Wszystkie te elementy sprzyjały poszerzeniu się grupy Rosjan, którzy zaangażowali się w walkę z Niemcami po stronie komunistów.

Spośród aktywnych szpiegów pracujących na rzecz sowieckich służb autor wspomina Leonida Linickiego, emigranta rosyjskiego, który po ukończeniu Uniwersytetu w Belgradzie w 1931 r. rozpoczął współpracę z Oddziałem Zagranicznym Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (INO OGPU). Młody emigrant zgodził się na współpracę w zamian za obietnicę poprawy losu jego matki (żony rotmistrza armii carskiej), mieszkającej w Kijowie. Grupa Linickiego zajmowała się wywiadem oraz dywersją ideologiczną wśród emigracji rosyjskiej, w latach 1935–1937 została rozpracowana i część jej członków wydalono z terenu Jugosławii (kierownikowi nie udało się udowodnić działalności antypaństwowej). Z grupą Linickiego współpracował Roland Abia (Abbia, Abbiate, pseudonim Władimir Prawdin), który zwerbował dla NKWD, wspomnianego w wyżej omawianym artykule, płk. Fiodora Machina⁸. Machin był w bliskich kontaktach z jugosłowiańskimi kręgami wojskowymi, organizował m.in. ochotników rosyjskich do działań na terenie Albanii. Współpraca z wojskiem uchroniła go od aresztowania za lewicowe poglądy po wprowadzeniu w 1929 r. stanu wojennego. Autor nie dotarł do dokumentacji dotyczącej działalności Machina na rzecz sowieckiego wywiadu w latach trzydziestych, jednakże analiza jego jawnej działalności w ramach Ziemgoru, jak podkreśla Timofiejew, nie pozostawia wątpliwości, że zajmował się on prosowiecką propagandą wśród młodzieży rosyjskiej. Nazwisko Machina pojawiło się w korespondencji Komitetu Centralnego KPJ z Komitetem Wykonawczym Komunistycznej Międzynarodówki. Tito poinformował Komintern o pracach Machina, prosząc o przekazanie tej informacji do NKWD, które postanowiło odnowić kontakt z agentem, kontaktując się z nim jako „Prawdinem”. Pytano go głównie o kwestie związane z funkcjonowaniem partyzantki Draży Mihajlovicia (w tym o możliwość przedostania się w jej szeregach).

⁸ W innym artykule autor precyzuje, że odbyło się to jeszcze w czasie pobytu „Prawdina” w Jugosławii, w latach 1932–1935, А.Ю. Тимофеев, *Деятельность «Союза советских патриотов» в Сербии в период Второй мировой войны*, <https://cyberleninka.ru/article/n/deyatelnost-soyuzasovetskikh-patriotov-v-serbii-v-period-vtoroy-mirovoy-voyny> (dostęp: 29.05.2018).

Z powodu swojego skompromitowania przed czetnikami Machin uznał, że nie ma możliwości wejścia w ich szeregi, jednakże może spróbować nawiązać kontakt z Ilją Trifunovicem z otoczenia Mihajlovicia. Według autora Machin był używany przez Titę do demonstrowania, że KPJ realizuje słuszną linię polityki walki z czetnikami. Pod koniec wojny Machin stanął na czele Historycznego Oddziału Sztabu Generalnego Jugosłowiańskiej Armii; zmarł nagle w 1945 r., podczas wizyty w Moskwie. Hipotetycznie ze służbami sowieckimi mógł współpracować także inny emigrant rosyjski Władimir Smirnow, który w 1942 r. wstąpił do KPJ, a zakończył wojnę jako generał przydzielony do Sztabu Generalnego Narodowej Armii Wyzwolenia Jugosławii.

Ostatnią ważną organizacją, o której związkach z wywiadem sowieckim pisze autor, jest wyżej omawiany Związek Patriotów Sowieckich, który bazował przede wszystkim na członkach Ziemgoru oraz uczniach rosyjsko-serbskiego gimnazjum. W Ziemgorze pracował zarówno Machin, jak i dwaj kierownicy ZPS Władimir Lebediew oraz Fiodor Wystoropskij, zajmujący się propagandą prosowiecką. Autor słusznie zwrócił uwagę na fakt powstania zarówno we Francji, jak i w Bułgarii organizacji o tej samej nazwie, podając to jako argument za sterowaniem procesami ich powstawania z Moskwy.

Kolejnym przykładem emigranta rosyjskiego, który zaangażował się w partyzantkę komunistyczną, a następnie wstąpił do Armii Czerwonej, był Nikita Tołstoj, wnuk Lwa Tołstoja, który już w 1945 r. powrócił do kraju i dostał się na filologię na Uniwersytecie Moskiewskim (został sowieckim uczniem). Krótka zarys biografii oraz fragmenty wspomnień Tołstoja zamieściła w zbiorze Swietłana Tołstoj⁹.

„Antyfaszystowski ruch w latach II wojny światowej i rosyjscy emigranci”

Rozdział ten dotyczy działalności emigrantów rosyjskich w pozostałych częściach świata. Pierwszy artykuł, autorstwa Mariny Mosiejki, omawia działalność organizacji emigracyjnych (m.in. rosyjskich, ukraińskich, białoruskich i żydowskich), wspierających ZSRS z terenów Ameryki Łacińskiej¹⁰. Mobilizując emigrantów z Ameryki Południowej, ZSRS wykorzystywał ideę słowianofilską w celu jednoczenia narodów słowiańskich, pod przewodnictwem Związku Sowieckiego, przeciwko Niemcom. Warto za autorką wymienić, jakie organizacje wsparły ZSRS: w Paragwaju działał, co ciekawe pod egidą USA, Związek Sojuszników, w Argentynie powstał ukraiński Demokratyczny Komitet Pomocy Związkowi Sowieckiemu oraz Komitet Jedności Słowiańskiej w Argentynie (organ „Sławianskoje Jedinstwo”), po zjeździe

⁹ С.М. Толстая, *Никита Ильич Толстой (1923–1996) – гимназист – солдат – академик*, w: *Российская эмиграция...*, s. 272–304.

¹⁰ М.Н. Мосейкина, „Родина – все на свете...”: *Русское патриотическое движение в странах Латинской Америки в годы Второй мировой войны*, w: *Российская эмиграция...*, s. 345–362.

wszecławiańskim, który odbył się na jesieni 1941 r. w Moskwie, w Urugwaju powstał Rosyjski Komitet „Za Ojczyznę”, a w 1942 r. Komitet Koordynacyjny Organizacji Słowiańskich (od 1943 r. Słowiański Związek Urugwaju). Pomocy ZSRS udzieliło również Centrum Kulturalne im. T. Szewczenki (od 1944 r. im. Maksima Gorkiego), po otwarciu ambasady sowieckiej w Montevideo w 1943 r. otwarto także Komitet Walki z Faszyzmem im. Klimienta Woroszyłowa, w Meksyku powstała Żydowska Liga Pomocy Związkowi Sowieckiemu. Akcja zakładania „związków słowiańskich” spotkała się z krytyką części prasy emigracyjnej, która podkreślała, że powstają one z inspiracji Moskwy (łącznie w Ameryce Południowej funkcjonowało 30 komitetów narodowych, w tym tylko jeden rosyjski). Z zagrożenia zdawały sobie również sprawę władze miejscowe, które starały się ograniczać działalność powyższych organizacji (autorka pomija, że przyczyną takiej polityki władz była obawa przed sowiecką dywersją). Centrum koordynującym wspomniane inicjatywy był Wszecławiański Komitet Koordynacyjny w Urugwaju, realizujący wytyczne Wszecławiańskiego Komitetu w Moskwie. Ponadto funkcjonowały także Rosyjski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w São Paulo (oddziały: żydowski, litewski, ormiański, łotewski, estoński i jugosławiański – razem ok. 1 tys. członków) oraz Komitet Solidarności z Sojusznikami w Chile. Na fali uczuć patriotycznych Cerkiew Zagraniczna w Chile podporządkowała się patriarsze Moskwy i Wszecrusi, podobnie w Argentynie proces zbliżenia z Moskwą zakończył się utworzeniem w 1946 r. eparchii argentyńskiej. Wspomniane organizacje (zdominowane przez nie-Rosjan) wspierały ZSRS nie tylko materialnie, ale również czynnie – ich członkowie wstępowali w szeregi wojsk sojusznicznych (nawet Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie). Łącznie do Wielkiej Brytanii przypłynęło 1140 ochotników z Argentyny, 580 z Brazylii, 106 z Urugwaju oraz 20 z Chile i Paragwaju.

W podsumowaniu autorka zastosowała obecnie obowiązującą w FR propagandową terminologię, stwierdzając, że część „rosyjskiego świata” poparła Niemcy z nadzieją na obalenie władzy sowieckiej w Rosji, druga część stała się sowieckimi patriotami, zaś trzecia, mimo antykomunistycznych poglądów, wspierała walkę ZSRS z „faszyzmem”, dzięki czemu został nawiązany dialog emigracji z ojczyzną. Niestety autorka nie pokusiła się o określenie, jaki był stosunek liczbowy między reprezentantami tych trzech postaw. W artykule zabrakło również informacji na temat znaczenia pomocy kierowanej przez komitety wspierające ZSRS w Ameryce Południowej. Czy pomoc materialna była realna, czy też jedynie symboliczna, zaś główną korzyść dla ZSRS przyniosła możliwość wykorzystania diaspory do celów propagandy prosowieckiej – budowania pozytywnego obrazu ZSRS na Zachodzie jako głównego pogramcy „faszyzmu” (kwestia ta pozostaje zupełnie poza obszarem zainteresowań badaczki).

Niewątpliwie wartym odnotowania jest artykuł polskiego badacza Huberta Kuberskiego na temat emigrantów rosyjskich w szeregach polskiego podziemia, czyli, jak wymienia autor: Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Gwardii

Ludowej, w latach 1939–1945¹¹. Tego typu uproszczenie, polegające na włączeniu GL do szeregu polskich organizacji podziemnych, nie jest szczęśliwym rozwiązaniem, gdyż organizacja ta powstała jako zbrojne ramie PPR, założonej z inicjatywy i na użytek ZSRS, zatem nie była to cześć polskiego podziemia. Razi również używanie przez autora określeń „faszyzm” / „faszystowski” („против фашизма”, „антифашистское подполье” itp.) niezgodnie z ich znaczeniem. Termin „faszyzm”, pomimo że znalazł się w tytule konferencji i publikacji, ma charakter propagandowy i wydaje się, że autor, niewątpliwie znający jego znaczenie, powinien unikać używania go, zastępując np. sformułowaniem „przeciw niemieckim okupantom”¹², tak jak to zrobił wspomniany już uczonej z Belgradu Aleksiej Timofiejew.

Na wstępie polski autor pisze o znaczeniu historycznych uwarunkowań dla rozwoju stosunków polsko-rosyjskich. W jego przekonaniu część polskiego społeczeństwa oraz przedstawiciele władz postrzeżało Rosjan zgodnie z „negatywnymi szablonami”, przyjętymi jeszcze w czasie zaborów – stosunki polsko-rosyjskie oscylowały między „недоверчивой недоброжелательностью» и «польской русофобией»”¹³. Dodaje, za Aleksandrem Watem, że tylko nieliczni Polacy odrzucali ten punkt widzenia z sympatii do komunizmu, co jest zbyt uproszczeniem, gdyż tak samo antykomunizm był jednym z motywów pozytywnego stosunku niektórych Polaków do przedrewolucyjnej Rosji (np. dla Józefa Mackiewicza). Autor dalej pisze, że z drugiej strony emigranci, którzy chcieli współpracować z Polakami, poddawani byli przez pozostałych członków diaspory ostracyzmowi – dlatego państwo polskie nie podjęło z Rosjanami, w latach 1918–1939, szerszej współpracy wojskowej i wywiadowczej, poza współpracą z Borisem Sawinkowem, Rosyjskim Związkiem Ogólnowojskowym (ROWS) oraz, co umknęło autorowi, z Narodowym Związkiem Pracujących – NTS.

Zastanawiające jest też, dlaczego w poczet emigrantów rosyjskich zaliczył autor gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza¹⁴, który sam o sobie mówił: „Matki bowiem nasze, tam na dalekich kresach najpierw uczyły nas Polskę kochać, a potem już prawidłowo po polsku mówić. Dla mnie i mnie podobnych elementarzem był od dziecka Sienkiewicz”¹⁵. Opisywana w artykule grupa operacyjna utworzona przez generała we wrześniu 1939 r. miała w składzie Rosjan, w tym oficerów, którzy już w 1920 r. służyli pod nim. Bałachowicz opiekował się swoimi byłymi żołnierzami w II RP, lecz sam nie był Rosjaninem. Ważnym natomiast Rosjaninem, o którym wspomina Kuberski, był Boris Smysłowski-Holmston (1897–1988),

¹¹ X. Куберский (Варшава), *Русские эмигранты в рядах польского Сопротивления (Армии Крайовой, Национальных вооруженных сил, Гвардии Людовой) в 1939–1945 гг.*, w: *Российская эмиграция...*, s. 395–419.

¹² *Ibidem*, s. 397.

¹³ *Ibidem*, s. 395.

¹⁴ *Ibidem*, s. 398.

¹⁵ Cyt. za M. Cabanowski, *Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz. Ostatni Kmicic II RP*, Kraków 2013, s. 5.

antykomunista, współpracujący z niemieckim wywiadem i polskimi organizacjami: „Muszkietery” oraz „Miecz i Pług”. Smysłowski próbował również bez powodzenia nawiązać współpracę z Armią Krajową – AK dokonała na niego nieudanego zamachu. Po tym incydencie generał ograniczył swoje kontakty do NSZ, z którymi utrzymywał związek za pośrednictwem szwajcarskiego dziennikarza Henryka Blummera. Z AK współpracowali natomiast Tadeusz Wiszniewski i znani w międzywojennym środowisku emigrantów rosyjskich bracia Jewgienij i Fieoktist Kotlarewscy (redaktor wychodzącego w Wilnie „Нашего Времени”). W 1943 r., w mieszkaniu Wiszniewskiego, gestapo aresztowało wszystkich trzech i rozstrzelało. Autor wspomina również Władimira Brandta, byłego członka kierownictwa NTS w Polsce (organizacji zarówno antyniemieckiej, jak i antysowieckiej), współpracownika Oddziału II Sztabu Generalnego, który brał udział w przetrzucie członków organizacji na teren ZSRS (sam również udał się do Smoleńska, gdzie zmarł na tyfus).

Autor scharakteryzował ciekawą postać Nikołaja Tumanowa, który w 1942 r. został zwerbowany przez oficera NKWD Artura Rittera-Jastrzębskiego (pierwowzór postaci Hansa Klossa). W 1951 r. przyjął polskie obywatelstwo i został pracownikiem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (jego synowie Władimir i Jewgienij zginęli w szeregach AK, podczas powstania warszawskiego). Na koniec autor wspominał dwie Rosjanki związane z polskim podziemiem: Nadzieję Drucką-O'Brien de Lancy, członkinię służby medycznej AK „Pomoc Żołnierzowi”, oraz Lidę Lwową, sanitariuszkę AK oraz życiową partnerkę mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Zarysowany w artykule temat współpracy polsko-rosyjskiej w czasie II wojny światowej wciąż wymaga pogłębionych badań, w celu określenia stopnia zaangażowania emigracji rosyjskiej w działalność polskiego podziemia.

Warty wspomnienia jest artykuł autorstwa greckiej badaczki Iriny Żałnej-Wasilikioti¹⁶; dotyczy on działalności emigrantów rosyjskich na terenie okupowanej Grecji. Według autorki Rosjanie po zakończeniu okupacji znaleźli się w ciężkiej sytuacji, gdyż z jednej strony władze państwa powszechnie uważały ich za agentów sowieckich, a z drugiej byli narażeni na wrogość komunistów greckich, którzy likwidowali rosyjskich wojskowych. Warto podkreślić, że według autorki powszechnie znani z prosowieckiej działalności Młodorosjanie w Grecji zachowali charakter organizacji antykomunistycznej, zaś jej szef Nikołaj Szejkin uniknął rozstrzelania tylko dzięki interwencji zachodnich sojuszników (nie wszyscy członkowie organizacji mieli to szczęście).

Inne artykuły wchodzące w skład omawianego rozdziału dotyczą Alexandra Schmorella, rosyjskiego pochodzenia członka antynazistowskiej „Białej Róży”, Aleksandra Agafonowa-Gliancewa, uczestnika antynazistowskiego ruchu oporu, emigrantów rosyjskich we Włoszech (zakończony stwierdzeniem charakterystycznym

¹⁶ И.Л. Жалнина-Василькоти (Афины), *Русская эмиграция в годы немецко-итало-болгарской оккупации Греции в годы Второй мировой войны*, w: *Российская эмиграция...*, s. 420–436.

dla retoryki, którą w całym artykule zastosował autor – „Вклад советского народа в борьбу за освобождение Италии от национал-фашизма был очень значительным”¹⁷), emigrantów rosyjskich w Szanghaju, Bułgarii, Rusinów zakarpackich oraz antysowieckiej propagandy uprawianej przez emigrantów rosyjskich współpracujących z Niemcami.

„Antyfaszystowska walka w refleksji intelektualnej oraz artystycznej rosyjskiej emigracji”

Ostatnia część poświęcona jest głównie twórczości artystycznej oraz myśli politycznej wybranych emigrantów rosyjskich. Znalazł się tu ciekawy artykuł Witalija Wyszkwarcewa, dotyczący publicystyki członków Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (eserów) w czasie II wojny światowej¹⁸. Niemiecka inwazja na Francję spowodowała, że trzech ważnych ideologów partii socjalistów-rewolucjonistów postanowiło przenieść się do Nowego Jorku; tam w 1941 r. założyli gazetę „За Свободу”. Byli to: Władimir Zenzinow, Nikołaj Aksientjew oraz Władimir Czernow. Po inwazji na ZSRS Aleksander Kiereński pisał w „За Свободу”, że Armia Czerwona powinna zachować zdolność bojową do walki z Niemcami; w tym celu należy odebrać nazistom miano oswoobodzicieli, poprzez przywrócenie narodowi praw politycznych i socjalnych. Wraz z sukcesami Armii Czerwonej w 1943 r. stosunek eserów do ZSRS zaczął się zmieniać, w ich publicystyce pojawiła się obawa, że Związek Sowiecki rozszerzy swoje granice na kraje Europy Wschodniej i tym samym umocni ustrój totalitarny. Po spotkaniu Makłakowa z Bogomołowem wśród eserów doszło do wyraźnego podziału na zwolenników kompromisu (Wiktor Czernow i Aleksander Kiereński) oraz zdecydowanych przeciwników (Władimir Zenzinow i Mark Wiszniak).

W pozostałych tekstach można się zapoznać z: analizą systemu totalitarnego, autorstwa mniszki Marii Skobcowej, publicystyką anarchistów rosyjskich, działalnością członków Komitetu Antyfaszystowskiego Sofii i Borisa Pregłów, pisarstwem doby wojennej poety Jurija Terapiano, twórczością pisarki Mariny Cwietajewej, malarza-realisty Aleksieja Isupowa (Alessia Iusupoffa) oraz biofizyka Siergieja Czachotina. Tom kończy artykuł analizujący „walkę z faszyzmem rosyjskich emigrantów” uwiecznioną w pamiętnikach wydanych w ZSRS.

¹⁷ Ч. Кадамьяни (Пиза), *Российские эмигранты – участники антифашистской борьбы в Италии в итальянской историографии*, w: *Российская эмиграция...*, s. 392.

¹⁸ В.В. Вышкварцев (Москва), *Русские социалисты – революционеры в борьбе с фашизмом в годы эмиграции*, w: *Российская эмиграция...*, s. 495–501.

Zakończenie

Recenzowana publikacja wpisuje się w oficjalny schemat ideologiczny przyjęty w Federacji Rosyjskiej, gdzie Rosja (Związek Sowiecki) i Rosjanie (bez znaczenia, czy mieszkali oni w ZSRS, czy też na emigracji) mają się jawić jako główni pogromcy swobodnie rozumianego „faszyzmu”. W domyśle narracja ta służy budowaniu poczucia wdzięczności dla ZSRS, który „obronił świat przed faszyzmem”. Z drugiej strony część artykułów wpisuje się w ideologię „rosyjskiego świata” (*pyckozo mupa*), w ramach którego obecna Rosja (Federacja Rosyjska) umieszcza nie tylko Rosjan, ale również inne narody posługujące się językiem rosyjskim, prawosławnych oraz Słowian – schemat ten jest najlepiej widoczny w artykule Mosiejki, ale jego elementy można znaleźć również w innych tekstach.

Tematyka konferencji została określona w taki sposób, by podkreślić jedność Rosjan w „walce z faszyzmem”, co poskutkowało tym, że *gros* referatów poświęcono działaczom rosyjskim współpracującym z sowieckimi służbami bezpośrednio lub za pośrednictwem partii komunistycznych wchodzących w skład sterowanego z Moskwy Kominternu. Na drugim planie znalazły się kręgi emigracyjne odrzucające zarówno niemiecki, jak i sowiecki totalitaryzm (m.in. krótki tekst na temat publicystyki eserów oraz wzmianka na temat NTS). Jest to zatem publikacja dotycząca głównie sowieckiej sieci wpływów wśród emigracji rosyjskiej (uwidacznia się to podczas lektury poszczególnych tekstów, chociaż nie wszyscy autorzy piszą o tym wprost, tłumacząc inicjatywy prosowieckie np. wyłącznie pobudkami patriotycznymi). Mimo wyraźnego profilu ideologicznego publikacji, znalazły się w niej również interesujące artykuły, rzucające nowe światło na mało znane dzieje emigracji rosyjskiej w czasie II wojny światowej.

To, co może zaskakiwać, to na pierwszy rzut oka słabe efekty przeprowadzonej za pośrednictwem agencji mobilizacji prosowieckiej wśród emigracji rosyjskiej (mimo dobrego rozpracowania tych środowisk przez służby sowieckie). *Gros* Rosjan zajęło jednak postawę krytyczną wobec obu totalitaryzmów lub nawiązało z pobudek antykomunistycznych współpracę z Niemcami. To, co niewątpliwie było sukcesem sowieckiej dywersji, można nazwać wprowadzeniem kolejnych fałszywych obrazów wpływających na postrzeganie ZSRS oraz rozszerzenie wpływów komunistycznych, szczególnie w krajach trzeciego świata (odbyło się to raczej przy marginalnym udziale emigracji rosyjskiej). Faktem jest, że w kluczowych momentach Moskwie udawało się zyskać czasowe poparcie większej liczby emigrantów, jak na przykład bezpośrednio po ataku III Rzeszy na ZSRS w 1941 r. lub w latach 1945–1947, kiedy łądzono się, że państwo sowieckie ulegnie liberalizacji. Niemniej należy podkreślić, że w tym samym czasie społeczeństwa zachodnie w jeszcze większym stopniu dawały się zwieść propagandzie ZSRS (dotyczyło to nawet polskich emigrantów) – były to szczególnie groźne momenty dla antykomunistycznej emigracji rosyjskiej, zwłaszcza w tak skomunizowanych krajach jak Francja. Trudno ostatecznie określić, jak bardzo istotne było wsparcie propagandowe dla ZSRS

ze strony prosowieckich emigrantów rosyjskich; wydaje się, że ich praca mogła mieć nawet większe znaczenie poza diasporą rosyjską wśród społeczeństw zachodnich – wymagałoby to jednakże zbadania ich wpływu na zachodnią publicystykę, a nawet, w dłuższej perspektywie, filozofię oraz myśl sowietologiczną.

Działalność w prosowieckich organizacjach w czasie II wojny światowej, nawet w oczach zachodnich sojuszników stanowiąca przejaw patriotyzmu rosyjskiego, po zakończeniu wojny, kiedy część emigrantów wkraczała na ścieżkę normalnych karier zawodowych na Zachodzie, mogła wiązać się z niebezpieczeństwem wykorzystywania ich przez wywiad sowiecki (np. potencjalnie takie zainteresowanie mógł wzbudzać fizyk Boris Pregiel, członek Komitetu Antyfaszystowskiego, dostarczyciel uranu dla projektu Manhattan).

Całościowa lektura publikacji daje pewien szerszy obraz schematu wykorzystania emigracji rosyjskiej w dobie II wojny światowej przez ZSRS, co nie było raczej intencją redaktorów, lecz dokonało się niejako samoistnie. Oczywiście sformułowanie ostatecznych wniosków wymaga pogłębionych badań (należy również pamiętać, że z niektórych artykułów jedynie między wierszami i z pomocą dodatkowej wiedzy można wyczytać, że za działaniami poszczególnych organizacji stały sowieckie służby). Tymczasem na podstawie omawianych tekstów można się pokusić o określenie pewnego *modus operandi* sowieckich służb w stosunku do Rosjan przebywających poza granicami ZSRS. I tak we Francji, Jugosławii i Bułgarii powstają Związki Patriotów Sowieckich, pozostające w bardziej lub mniej ścisłym związku z lokalnymi partiami komunistycznymi (w zależności od specyfiki kraju), oparte o kilkudziesięcioosobowe grupy zajmujące się propagandą nakierowaną głównie na Rosjan z jednostek podległych Niemcom oraz jeńców. Można postawić hipotezę, że – poza dywersją ideologiczną prowadzoną wśród Rosjan – planowano ich wykorzystać w ramach dodatkowej kontroli przyszłych władz komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej (jako Rosjanie musieliby być zawsze bardziej lojalni od władz lokalnych). Za przykład może służyć choćby wspomniany Nikołaj Tumanow, zatrudniony w MBP, lub dwóch emigrantów rosyjskich w Jugosławii, pracujących dla wywiadu sowieckiego, którzy osiągnęli stopnie generalskie w Armii Jugosłowiańskiej (jednak Tito, chcąc zachować większą niezależność od Moskwy, poddał represjom wszystkich Rosjan podejrzanych o kontakty z NKWD). Dla celów porównawczych warto byłoby zbadać, czy również w innych krajach próbowano plasować emigrantów rosyjskich na ważnych stanowiskach w wojsku i aparacie państwowym.

Mimo ideologicznych założeń wydawnictwa oraz wyżej wskazanych mankamentów omawiana publikacja tworzy w całości ciekawy materiał poruszający do tej pory słabo opracowany temat prosowieckich organizacji emigracyjnych oraz, w mniejszym stopniu, niezależnych od ZSRS krytyków nazizmu. Pozycja ta powinna zainteresować nie tylko badaczy emigracji rosyjskiej, ale również historii sowieckich służb specjalnych oraz obecnej polityki historycznej Federacji Rosyjskiej.

“Russian émigrés in the fight with Fascism”, or rather in the service of USSR? In other words, a matter of the long arm of the Soviet Secret Services

Abstract

A review on the publication *Российская эмиграция в борьбе с фашизмом. Международная научная конференция*, which has been the result of an international conference in Moscow, organised in 2015. By chosen examples of papers, the author discussed the volume's individual chapters, entitled: “War premonition: the Russian emigration's reflection on Nazism and Hitler's plans”; “Russian émigrés – participants of French Resistance”; “Russian émigrés – participants of anti-Fascist struggle in Yugoslavia”; “Anti-Fascist movement during the Second World War and the Russian émigrés”; “Anti-Fascist struggle in the intellectual and artistic output of Russians in exile”. The author focused mainly on the numerous examples of cooperation of Russian emigration with Soviet intelligence. The cases of prince Sergey Sergeevich Obolensky from the Union of Mladorossi, Vladimir Lebedev, Yuri Lobachev, émigrés linked to the Communist Party of Yugoslavia and col. Fyodor Makhin, a NKVD agent, were discussed. Also noteworthy were the papers on Russian émigrés in the ranks of Polish underground, the aid campaigns for the USSR organised by the South American Russian emigration (including ethnic minorities) and the journalistic writings of the Socialists-Revolutionaries (the SRs) in France. The publication emphasised the people and groups that undertook “the fight against Fascism” at the side of the USSR, which makes it a little bit biased, in spite of this the reading of its contents leads to interesting observations. First of all, the number of émigrés engaged in pro-Soviet initiatives was insignificant and did not contribute to a constant change of negative views of the majority of Russian émigrés on the USSR. Secondly, the use of Russian emigration within the national Communist movements and the later career of the émigrés in the countries of residence turned out to be an interesting thread (from the perspective of the history of intelligence it is crucial for understanding the *modus operandi* of Soviet Secret Services when it comes to the use of the diaspora). Despite a substantial difference in level between individual papers, in the reviewed publication the reader will find a large dose of details, which will be interesting for historians of the emigration, of ideas or of intelligence.

«Русские эмигранты в борьбе против фашизма», или вернее на службе СССР? Или о длинных щупальцах советских спецслужб

Аннотация

Рецензионная статья, касающаяся издания *Российская эмиграция в борьбе с фашизмом. Международная научная конференция*, являющейся результатом международной конференции проведенной в Москве в 2015 г. Автор, на примере избранных статей, рассмотрел отдельные главы данного тома, озаглавленные: „Предчувствие войны: осмысление российской эмиграцией нацизма и гитлеровских планов”; „Российские эмигранты – участники движения Сопротивления во Франции”; „Российские эмигранты – участники антифашистской борьбы в Югославии”; „Антифашистское движение в годы Второй мировой войны и российские эмигранты”; „Антифашистская борьба в интеллектуальном и художественном осмыслении российского зарубежья”. Автор сосредоточил внимание главным образом на многочисленных примерах сотрудничества русских эмигрантов

с советской разведкой, среди которых были рассмотрены случаи кн. Сергея Сергеевича Оболенского из Союза Младороссов, Владимира Лебедева, Юрия Лобачева, эмигрантов, связанных с Компартией Югославии, а также полк. Федора Махина, агента НКВД. Особенно стоящими оказались также статьи об российских эмигрантах – членах польского подполья, акции помощи СССР, организованной эмигрантами из российских национальных меньшинств с территории Южной Америки а также публицистика социалистов-революционеров из Франции. Несмотря на то, что в издании упор был сделан на людей и группировки, которые стали «бороться с фашизмом» на стороне СССР, что делает его немного тенденциозным, чтение содержащихся в нем статей наводит на интересные наблюдения. Во-первых, число эмигрантов, участвующих в просоветских начинаниях не было значительным и не способствовало устойчивому изменению негативных взглядов большинства российских эмигрантов на СССР. Во-вторых, интересным мотивом оказалось использование русской эмигрантов внутри национальных коммунистических движений, а также их позднейшие карьеры в странах проживания (с перспективы истории разведки это важно для понимания *modus operandi* советских спецслужб в сфере использования диаспоры). Несмотря на большие качественные различия между отдельными статьями читатель найдет в рецензированном издании большую дозу деталей, которые будут интересны как историку эмиграции, так и историкам идей и разведки.

Łukasz Dryblak, doktorant w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk. Zainteresowania badawcze: stosunki polsko-rosyjskie, emigracja rosyjska, historia wojskowości, polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej (lukaszdryblak7@wp.pl).

Łukasz Dryblak, PhD candidate at the Institute of History of the Polish Academy of Sciences. Research interests: Polish-Russian relations, Russian emigration, military history, ethnic policy of the Second Polish Republic (lukaszdryblak7@wp.pl).